

Sygn. akt VIII Ga 95/13

VIII Ga 96/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Sałamaj (spr.)

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SO Agnieszka Woźniak

Protokolant: st. sekr. sad. Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2013 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1)

przeciwko S. K. (1), E. K. (1) i B. S. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego S. K. (1) od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 18 grudnia 2012 r., sygn. akt XI GC 590/12

I. oddała obie apelacje,

II. znosi wzajemnie między powodem i pozwanym S. K. (1) koszty procesu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanej E. K. (1) kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanego B. S. (2) kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamaj SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 95/13

VIII Ga 96/13

UZASADNIENIE

Powód B. S. (1) wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych R. S., S. K. (1), B. S. (2), E. K. (1) i J. Z. kwoty 1.043,50 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 610 zł od dnia 31 stycznia 2010 r. oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że na dochodzoną kwotę składa się wierzytelność powoda, przysługująca mu od (...) spółki z o.o. w S., niezaspokojona w toku postępowania egzekucyjnego, a wynikająca z nakazu zapłaty wydanego w sprawie V GNc 1809/10 przez Sąd

Rejonowy w Zielonej Górze wraz z kosztami postępowania i kosztami egzekucji. Wskazał też, że pozwani odpowiadają jako członkowie zarządu ww. spółki na podstawie art. 299 k.s.h.

Oddzielne odpowiedzi na pozew wnieśli E. K. (1), S. K. (1) i B. S. (2). Każde z nich wniosło o oddalenie powództwa, co do swojej osoby oraz zasądzenie kosztów.

Pozwana E. K. (1) wskazała, że w czasie, gdy ona pełniła funkcję członka zarządu, sytuacja spółki była dobra i nie było podstaw do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ponadto egzekucja przeciwko spółce nie była bezskuteczna, gdyż spółka dysponuje wierzytelnościami od pracowników o wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Pozwany S. K. (1) wskazał tożsamą argumentację, jeśli idzie o brak podstaw do ogłoszenia upadłości. Również podniósł zarzut istnienia wierzytelności spółki wobec pracowników.

Pozwany B. S. (3), tak jak E. K. (1), podniósł, że sytuacja w spółce do czasu, gdy oni byli członkami zarządu, była dobra. Nadto wskazał, że w spółce obowiązywał taki podział zadań, z którego wynika brak winy w ewentualnym niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości przez niego, gdyż zajmował się znajdowaniem zleceń i obsługą kontrahentów, natomiast finansami zajmowała się E. K. (1).

Pozwany J. Z. nie wniósł odpowiedzi na pozew wobec czego w dniu 18 lipca 2012 r. wydano w stosunku do niego wyrok zaoczny częściowy zasądający kwotę 1.043,50 zł oraz odsetki od kwoty 610 zł od dnia 11 marca 2012 r. i koszty procesu w kwocie 250 zł. Wyrok ten jest prawomocny.

Wobec cofnięcia powództwa, co do pozwanego R. S. Sąd Rejonowy umorzył co do niego postępowanie w dniu 23 października 2012 r.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. (sygnatura akt XI GC 590/12) Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie zasądził od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda B. S. (1) kwotę 1.043,50 zł oraz odsetki ustawowe od kwoty 610 zł od dnia 13 marca 2012 r. do dnia zapłaty solidarnie w tym zakresie z pozwanym J. Z. (pkt I. sentencji wyroku); oddalił powództwo co do pozwanego S. K. (1) w pozostałej części (pkt II.); oddalił powództwo co do pozwanych E. K. (1) i B. S. (2) (pkt III.); zasądził od pozwanego S. K. (1) na rzecz powoda kwotę 250 zł tytułem kosztów procesu solidarnie z pozwanym J. Z. (pkt IV.); zasądził od powoda na rzecz pozwanej E. K. (1) kwotę 180 zł tytułem kosztów procesu (pkt V.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego B. S. (2) kwotę 558,34 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następującym stanie faktycznym.

(...) spółka z o.o. w S. została wpisana do KRS 15.06.2004 r. pod numerem (...). W okresie od 18.11.2004 r. do 22.02.2010 r. jako członek zarządu figurowała E. K., a od 1.09.2005 r. do dnia 22.02.2010 r. B. S.. Następnie prezesem został S. K., który widniał w KRS do dnia 7.09.2010 r. Od tej daty do chwili obecnej w Rejestrze jako prezes zarządu ujawniony jest J. Z.. W kwietniu 2010 r. spółka zmieniła nazwę na (...).

W dniu 17 grudnia 2009 r. zarejestrowana została (...) spółka z o.o. założona przez B. S. (2), A. R. i A. K..

W 2009 r. spółka (...) płaciła należności wobec podwykonawców. Odbywało się to w ten sposób, że każdy z zatrudnionych w firmie spedytatorów monitorował płatności od zleceniodawców spółki. Po otrzymaniu pieniędzy od zleceniodawcy wydawano stosowną dyspozycję i blokowano środki na rachunku z przeznaczeniem przekazania ich w terminie płatności na rzecz podwykonawców. Czynności te odnotowywano w specjalnych zestawieniach. Takie zablokowanie środków do terminu płatności nastąpiło także wobec zlecenia transportowego dla powoda nr (...) tytułem, którego wystawiono fakturę nr (...). Płatnościami w spółce zajmował się B. S.. Spółka dostawała dużo zleceń przewozowych, do spółki nie przychodziły monity w sprawie niezapłaconych należności, pracownicy otrzymywali wynagrodzenia terminowo, dostawali też premie. Jeśli spółka nie płaciła podwykonawcy, to było to spowodowane sporem dotyczącym nienależytego wykonania przewozu, a nie brakiem środków.

Na przełomie 2009 i 2010 r. w spółce doszło do konfliktu gdy S. K. dowiedział się że B. S. i część pracowników założyła konkurencyjną spółkę. Po zmianie zarządu pracownicy ci zostali usunięci ze spółki, nowy prezes zdecydował, że nie wypłaci im wynagrodzenia za grudzień 2009 r. i styczeń 2010 r. Pieniądze za przewozy zrealizowane przez (...) od zleceniodawców spływały do spółki, natomiast S. K. przestał płacić podwykonawcom, gdyż uważał, że zyski z przewozów trafiały do konkurencyjnej spółki.

Na początku stycznia 2010 r. spółka (...) miała niewielkie zaległości wobec ZUS i US, S. K. uregulował je, gdy został prezesem. Na rachunkach bankowych spółki w styczniu 2010 r. dostępne były kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy, a w niektórych dniach nawet ponad 100.000 zł. Spółka była też wtedy właścicielem nieruchomości o wartości kilkuset tysięcy złotych.

W dniu 7.01.2010 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki (...). W trakcie tego zgromadzenia podjęto uchwały o odwołaniu B. S. i E. K. z funkcji członków zarządu i powołaniu na prezesa zarządu S. K.. Wyrażono też zgodę na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność spółki.

Wg bilansu sporządzonego na dzień 7.01.2010 r. spółka (...) miała aktywa o wartości 952.609,36 i zobowiązania w wysokości 805.533,14 zł. Spółka miała wówczas nieruchomość lokalową, w której prowadziła biuro, lokal był kupiony na kredyt, w znacznej części spłacony i spłacany na bieżąco.

Pomiędzy B. S. i małżonkami K. zaistniał konflikt, obie strony oskarżały się o działanie na szkodę spółki, B. S. składał zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Został pozwany o zwrot kwot wypłaconych przez spółkę, podobnie jak spedytorki spółki, zwolnione przez S. K.. Sprawy te spółka przegrała. Natomiast pracownicy spółki wniosli przeciwko niej pozwy o wypłatę wynagrodzeń za grudzień 2009 r. i styczeń 2010 r. i sprawy wygrały. Lecz egzekucja należności okazała się bezskuteczna.

W okresie gdy S. K. (1) był prezesem zarządu spółka zaprzestała płatności kontrahentom za wykonane przewozy, za wyjątkiem jednego przypadku gdy kontrahent przyszedł do siedziby spółki. S. K. wycofał polecenia płatności wprowadzone do systemu przez pracowników przed 7.01.2010 r., w tym dotyczące powoda. Spółka nie prowadziła żadnej działalności. Zbyty został jej majątek w tym nieruchomość. Biuro spółki zostało przeniesione do małego pokoju, w którym zgromadzono meble biurowe stanowiące jedyny majątek na dzień odwołania S. K. z funkcji członka zarządu. Sporządzony został bilans porównawczy za rok poprzedni i na dzień 9.04.2010 r., w którym wskazano, że obecna strata to 260.009,91 zł w stosunku do poprzedniej straty 49.364 zł. W zasadzie nie uległy zmianie pasywa z tytułu usług, które poprzednio wynosiły 363.868,60 zł, a na dzień 9.04.2010 r. 363.084,01 zł. Spółka nie miała już majątku trwałego w kwocie 581.524,96 zł, który posiadała na początku roku obrotowego. Wysokość środków pieniężnych określono na kwotę 247.882,03 zł. Na dzień 9.04.2010 r. kapitał własny był ujemny i wynosił 104.380,14 zł.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 czerwca 2010 r. (V GNc 1809/10) Sąd Rejonowy w Zielonej Górze zasądził od (...) spółki z o.o. w S. na rzecz powoda B. S. (1) kwotę 610 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31.01.2010 r. oraz koszty procesu w wysokości 227 zł. W dniu 17.08.2010 r. nakaz zaopatrzone w klauzulę wykonalności. Należność została zasądzona tytułem wynagrodzenia za przewóz, wykonany na zlecenie (...) spółki z o.o. przez powoda na podstawie zlecenia nr (...), w którym termin płatności frachtu określono na 30.01.2010 r. Postanowieniem z dnia 29.08.2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Centrum w Szczecinie umorzył postępowanie egzekucyjne z wniosku powoda przeciwko spółce (...) wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji oraz ustalił koszty postępowania egzekucyjnego na 206,50 zł.

Pismem z dnia 2 marca 2012 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 610 zł z ustawowymi odsetkami, kwoty 227 zł i kwoty 206,50 zł w termie 2 dni od otrzymania wezwania. Wezwania zostały nadane 3 marca 2012 r. Pozwani B. S. (2), S. K. (1) i E. K. (1) odpowiedzieli pismem na wezwania odmawiając zapłaty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne co do pozwanych E. K. (1) i B. S. (2), za uzasadnione zaś w przeważającej części wobec pozwanego S. K. (1).

Wskazał, że podstawę prawną powództwa stanowi art. 299 k.s.h. Stwierdził, że istnienie wierzytelności wobec spółki wykazane zostało nakazem zapłaty z dnia 16 czerwca 2010 r., który stanowi dokument urzędowy. W ocenie Sądu Rejonowego wykazana została także bezskuteczność egzekucji wobec spółki. Wynika ona przede wszystkim z postanowienia Komornika z dnia 29.08.2011 r. Postanowienie to jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. W związku z czym ciężar wzruszenia domniemania wynikającego z treści tego dokumentu spoczywa na osobie kwestionującej zgodnie z art. 252 k.p.c. Domniemanie to zaś nie zostało wzruszone. Pozwani E. K. (1) i S. K. (1) w odpowiedzi na pozew wskazywali na istnienie wierzytelności spółki (...) wobec jej pracowników w tym B. S. (2). Okoliczność ta nie została jednak w żaden sposób udowodniona. Orzeczenia w sprawach pracowniczych oraz w postępowaniach karnych nie dają żadnych podstaw do przyjęcia, że istnieją wierzytelności, z których powód mógłby się zaspokoić. Sąd dodał, że istnieniu wierzytelności spółki wobec pracowników przeczą wiarygodne zeznania świadków i pozwanego B. S. (2). Trudno też mówić o hipotetycznych, przyszłych roszczeniach spółki (...) w sytuacji, gdy żaden z pozwanych nie jest aktualnym członkiem zarządu i nie ma bezpośredniego wpływu na podejmowane decyzje. Reasumując, na dzień zamknięcia rozprawy pozwani nie wskazali majątku, z którego możliwe byłoby zaspokojenie powoda.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że z uchwały przedstawionej przez pozwanych wynika, że E. K. (1) i B. S. (2) przestali być członkami zarządu z dniem 7.01.2010 r., a z tym dniem na prezesa zarządu powołany został S. K. (1). Zgodnie z dokumentami załączonymi do pozwu zlecenie przewozowe zostało udzielone spółce 15.12.2009 r. a płatność miała nastąpić do 30.01.2010 r. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków i pozwanych płynie jednoznaczny wniosek, że przez cały 2009 r. i do dnia 7.01.2010 r. nie było podstawy do ogłoszenia upadłości, polegającej na zaprzestaniu wykonywania wymagalnych zobowiązań – spółka na bieżąco płaciła podwykonawcom, pracownikom, spłacany był też kredyt bankowy, opłaty związane z dzierżawami, dostawami mediów itp. Stwierdzony w zeznaniach brak zapłaty dotyczył tylko niewielkiej części należności publicznoprawnych (ZUS i US), przy czym należności te zostały zapłacone przez kolejnego prezesa zarządu – S. K. (1). Zeznania świadków – byłych pracowników (...) są spójne, jasne i logiczne, toteż Sąd dał im wiarę w całości. Zeznania pozwanych były zbieżne z zeznaniami tych świadków. Mniej przekonujące były zeznania S. K., głównie w zakresie dotyczącym przyczyn, dla których zaprzestał on płacić podwykonawcom. Z zebranego materiału dowodowego wyłania się pewne ustalenie, że dopóki członkami zarządu byli pozwani E. K. (1) i B. S. (2), spółka co do zasady płaciła wymagalne zobowiązania, stan ten zmienił się, gdy prezesem został S. K.. Z kolei bilans spółki na dzień 7.01.2010 r. pokazuje, że nie była spełniona także druga przesłanka wystąpienia z wnioskiem o upadłość, tj. nie występowała nadwyżka zobowiązań nad aktywami. Dobrą sytuację spółki w omawianym okresie potwierdzają także wyciągi z rachunków bankowych. Zwraca przy tym uwagę, że nie obrazują one stanu środków finansowych na jeden konkretny dzień ale za pewien okres, co czyni je bardziej wiarygodnymi. Spółka posiadała też wtedy znaczny majątek w postaci nieruchomości opisywanej przez świadków, o której też mowa w protokole zgromadzenia z dnia 7.01.2010 r. W bilansie w rubryce „budynki i lokale” oznaczono ich wartość na 584.125,96 zł. Zwrócić także należy uwagę na funkcjonowanie tzw. poczekalni faktur polegającej na blokowaniu (przygotowaniu) środków finansowych wpływających od zleceniodawcy spółki (...) i przeznaczeniu ich na spłatę zobowiązania wobec podwykonawcy gdy nastąpi termin płatności. Taka praktyka została szczegółowo opisana przez świadków i pozwanych. Potwierdza ją także złożone zestawienie. Podkreślenia wymaga, że zapłata dla powoda za wykonany przewóz była już zadysponowana, a środki na nią zabezpieczone i doszłyby do zapłaty w terminie płatności gdyby S. K. (1) po objęciu funkcji prezesa zarządu nie wycofał polecenia wypłaty, co sam przyznał. Wobec powyższego, nie można przyjąć, że do dnia 7.01.2010 r. istniały podstawy do ogłoszenia upadłości, a tym bardziej przypisać odpowiedzialność E. K. (1) i B. S. (2), co do powstania szkody u powoda.

Odmienne należy ocenić sytuację związaną z odpowiedzialnością pozwanego S. K. (1). Został on powołany na prezesa zarządu z dniem 7.01.2010r. Data jego odwołania z tej funkcji nie jest znana. Pozwany nie wskazał jej ani w odpowiedzi na pozew ani w piśmie przedprocesowym, w którym odnosił się do wezwania do zapłaty, a tym bardziej nie wykazał odpowiednim dokumentem. Wobec czego jako datę jego odwołania przyjąć należy datę dokonania wpisu w tym zakresie w Rejestrze przedsiębiorców spółki (...), tj. dzień 7.09.2010 r. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że w okresie, gdy był członkiem zarządu sytuacja spółki była dobra i nie było podstaw do ogłoszenia upadłości. Zgodzić się można z pozwanym, że faktycznie tak było po objęciu przez niego funkcji prezesa zarządu. Brak jest

natomiast dowodów wskazujących na dobrą sytuację finansową spółki w okresie późniejszym, w szczególności na dzień jego odwołania. Sąd Rejonowy podniósł, że nie jest znana sytuacja finansowa spółki na dzień odwołania pozwanego S. K. (1), bo nie wiadomo kiedy został odwołany. Jedyne dowody zgłoszone przez pozwanego mające wykazywać sytuację spółki w czasie gdy był jej prezesem to odpis bilansu na dzień 9.04.2010 r. oraz jego zeznania. Z zeznań pozwanego wynika, że w czasie gdy był członkiem zarządu, tj. po 7.01.2010 r., spółka nie miała żadnych przychodów spedycyjnych, nie miała samochodów, nieruchomości. Zajmowała małe biuro, w którym były meble biurowe i niczym się nie zajmowała, bo nie miała pracowników. Spółka poza jednym przypadkiem nie płaciła faktur kontrahentom. Wyjaśnienia pozwanego jakoby odmówił on płatności wszystkim pozostałym kontrahentom z uwagi na podejrzenie, że dokumentacja była fałszywa budzi wątpliwości. Pozwany nie zwracał się do kontrahentów o jakiegokolwiek wyjaśnienia arbitralnie zaprzestając płatności. Jego podejrzeniom przeczą prawomocny nakaz zapłaty w sprawie V GNc 1809/10 wydany w dniu 16 czerwca 2010 r. przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, czy prawomocny nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 19 kwietnia 2010 r. w sprawie XV GNc 2339/10, wydany przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy będący podstawą sprawy XI GC 962/12 przywołanej przez strony, w których sądy potwierdzały istnienie zobowiązań spółki. Pozwany nie wykazał, aby na dzień swojego odwołania (niezależnie od tego kiedy ono nastąpiło) spółka miała realną możliwość zapłaty swoich długów, których - jak sam przyznał - nie płaciła. Wskazywane przez niego jako majątek meble przechowywane w małym biurze (musiało więc być ich niewiele) nie mogły przedstawiać dużej wartości. Pozwany nie potrafił wskazać kiedy i jakie środki finansowe przekazał kolejnemu członkowi zarządu. Złożony bilans, co najwyżej może być przydatny do oceny, czy zobowiązania przekroczyły wartość majątku spółki na dzień 9.04.2010 r., tj. drugiej przesłanki upadłości. Nie zmienia natomiast tego, że spółka nie wykonywała swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, a ich ilość wynikająca z usług przewozowych była znaczna na co wskazywali świadkowie i pozwani. Sama pozwana E. K. (1) wskazała w odpowiedzi na pozew, że po jej ustąpieniu z funkcji członka zarządu spółka utraciła płynność finansową. Z treści bilansu wynika natomiast, że spółka nie miała już majątku trwałego w kwocie 581.524,96 zł, który posiadała na początku roku obrotowego, a obecna strata to 260.009,91 zł w stosunku do poprzedniej straty 49.364 zł. W zasadzie nie uległy natomiast zmianie pasywa z tytułu usług, które poprzednio wynosiły 363.868,60 zł, a na dzień 9.04.2010 r. 363.084,01 zł, co świadczy o braku regulowania zobowiązań. W świetle tego nawet wskazane w bilansie środki pieniężne, gdyby faktycznie były zgromadzone, nie wystarczyłyby na pokrycie tych zobowiązań, zwłaszcza przy tak narastającej stracie. Zwrócić także należy uwagę, że bilans sporządzony jest na konkretny dzień i nie jest wiadomym jakie były dalsze czynności związane z tymi środkami. Reasumując, pozwany S. K. (1) nie wykazał, żadnej przesłanki zwalniającej go od odpowiedzialności jako członka zarządu, co uzasadniało uwzględnienie powództwa wobec jego osoby.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że rozróżnieniu podlegają odsetki z tytułu braku zapłaty przez spółkę, której pozwany był członkiem zarządu, od odsetek z tytułu opóźnienia w uiszczeniu przez niego zobowiązania odszkodowawczego. Odsetki z tytułu braku zapłaty przez spółkę (podobnie jak koszty procesu i koszty egzekucyjne) stanowią element szkody poniesionej przez wierzyciela i mogą być dochodzone jako odszkodowanie w trybie art. 299 k.s.h. Niezbędne jest jednak wówczas ich skapitalizowanie. Termin spełnienia świadczenia odszkodowawczego (niezależnie od tego czy obejmuje należność zasądzoną od spółki, odsetki czy też koszty) nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Wymagalność roszczenia należy więc określić zgodnie z art. 455 k.c. - roszczenie to staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do zapłaty. Od dnia następnego wierzyciel może, zgodnie z art. 481 k.c., żądać odsetek za opóźnienie w jego spełnieniu. Z akt sprawy wynika, że powód wezwał pozwanego S. K. (1) pismem nadanym 3 marca 2012 r. zakreślając termin 2 dni. W wezwaniu odsetki nie zostały skapitalizowane. Mając na uwadze termin 7 dni na obieg korespondencji przyjąć należy, że wyznaczony termin minął w dniu 12 marca 2012 r., a od dnia 13 marca 2012 r. zasadnym jest przyznanie odsetek od kwoty 610 zł.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach, co do pozwanego S. K. (1) stanowił art. 100 zd. 2 k.p.c. Pozwany przegrał proces w przeważającej części, powinien więc zwrócić powodowi poniesione koszty. Pozwani E. K. (1) i B. S. (2) wygrali proces w całości. Każde z nich broniło się samodzielnie w procesie, należne są więc im od powoda odrębne koszty na podstawie art. 98 k.p.c.

Pozwany S. K. (1) wniósł apelację od powyższego wyroku co do punktu I. i IV., zarzucając mu naruszenie:

1. prawa materialnego - art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie przez Sąd instancji oraz art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie przez Sąd I instancji, a w konsekwencji obciążenie pozwanego S. K. (1) odpowiedzialnością za zobowiązania (...) sp. z o.o. wobec powoda, mimo że pozwany nie ponosi winy za niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania układowego (...) sp. z o.o. w okresie, kiedy zajmował stanowisko prezesa zarządu, ponieważ nie istniały podstawy do wszczęcia takiego postępowania, spółka nie była niewypłacalna, kondycja finansowa spółki była do dnia 9 kwietnia 2010 r. dobra, spółka dysponowała majątkiem, przede wszystkim w postaci wierzytelności wobec pracowników działu spedycji oraz B. S. (2), i spełniała zobowiązania, a nawet w przypadku zgłoszenia takiego wniosku do Sądu przez pozwanego, zostałby on oddalony, ponieważ był on bezpodstawny z uwagi na niespełnienie podstawowej przesłanki - niewypłacalności spółki;

2. przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą oraz dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd I instancji, który bezpodstawnie:

- uznał, że (...) sp. z o.o. w okresie sprawowania przez S. K. (1) funkcji prezesa zarządu zaprzestała płatności, podczas gdy z pominiętych przez Sąd I instancji wyciągów z rachunków bankowych załączonych przez pozwanego B. S. (2) do odpowiedzi na pozew wynika, że co najmniej do dnia 26.01.2010 r. spółka płaciła za usługi transportowe, a do kwietnia 2010 r. wykonywała niewątpliwe zobowiązania, w szczególności wobec Skarbu Państwa, banku, wydierżawiającego, pracowników,

- uznał, że brak jest dowodów na potwierdzenie dobrej sytuacji finansowej spółki w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu (...) Sp. z o.o., podczas gdy dobrą sytuację spółki potwierdziły przede wszystkim dowody z akt spraw prowadzonych przez Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, IX Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, z których wynika, że w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji Prezesa Zarządu spółce przysługiwały roszczenia w stosunku do B. S. (2) oraz pozostałych pracowników spedycji osiągające nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych,

- przyjął, że pozwany sprawował funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. do dnia 7 września 2010 r., podczas gdy pozwany wskazał, że pełnił tę funkcję do początku kwietnia 2010 r., co potwierdza bilans sporządzony w dniu rezygnacji z tej funkcji pozwanego, tj. w dniu 9 kwietnia 2010 r.,

- ocenił zeznania pozwanego jako mniej przekonujące w zakresie przyczyn braku płatności dla kontrahentów spółki, mimo że zebrany materiał dowodowy w postaci akt z postępowań sądowych oraz prowadzonych przez Prokuraturę, odpisu z (...) sp. z o.o., wydruków ze strony (...) sp. z o.o., korespondencji przedsądowej pozwanych z powodem, a także ustalenia Sądu I instancji, który wskazał, że pomiędzy pozwaną E. K. (1) a pozwanym B. S. (2) doszło do konfliktu, potwierdzają, że pozwany mógł w wyniku działań podejmowanych przez pracowników spółki oraz pozwanego B. S. (2) na szkodę spółki, podejrzliwie traktować wysuwane wobec spółki roszczenia i spełniać tylko te o charakterze niewątpliwym, tym bardziej, że nie miał możliwości weryfikacji wszystkich roszczeń.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda swoją rzecz kosztów procesu. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania za postępowanie odwoławcze.

Apelację od powyższego wyroku wniósł także powód, zaskarżając go w części, tj. co do punktu II., III., V. i VI. oraz zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 299 § 2 k.s.h. poprzez jego błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że E. K. (1) i B. S. (2) nie ponoszą winy za niezłożenie w terminie wniosku o upadłość spółki (...) sp. z o.o., a w konsekwencji, że mogą uwolnić się od odpowiedzialności za zobowiązania tej spółki,

2. art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego niezastosowanie i tym samym oddalenie żądania powoda, podczas gdy z przedmiotowego stanu faktycznego wynika w sposób jednoznaczny, iż pozwani E. K. (1) i B. S. (2) odpowiadają za zobowiązania spółki,

3. art. 455 k.c. w zw. 481 k.c. poprzez błędne zastosowanie i wykładnię polegającą na rozróżnieniu odsetek z tytułu braku zapłaty przez przedmiotową spółkę, której pozwani byli członkami zarządu od odsetek z tytułu opóźnienia w uiszczeniu zobowiązania odszkodowawczego, i przyjęcie iż stanowią element szkody poniesionej przez wierzyciela oraz mogą być dochodzone jako odszkodowanie i tym samym roszczenie to staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika, podczas gdy w konsekwencji zasądzenie roszczenia zgodnie z żądaniem powoda wyrażonym w pozwie, tj. od dnia jego wymagalności, od początku należało się powodowi na zasadach cywilnoprawnych, gdyż wymagalność roszczenia o jego zapłatę przypadała na moment wymagalności świadczenia wobec czego zasadne jest stwierdzenie, iż odsetki powinny być liczone od 31.01.2010 r.;

II. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym przyjęciem, iż w toku postępowania pozwani E. K. (1) i B. S. (2) wykazali przesłanki uwalniające ich od odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. określone w art. 299 § 2 k.s.h. oraz poprzez dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a tym samym przez naruszające swobodną ocenę i nieuwzględniające wszystkich okoliczności sprawy przyjęcie, że powód nie wykazał okoliczności warunkujących odpowiedzialność ww. pozwanych członków zarządu,

b) naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów i dokonania błędnego ustalenia dnia, w którym spółka stała się niewypłacalna bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w pkt. II. w zakresie nakazania pozwanemu S. K. (1) zapłaty odsetek od kwoty 610 zł od dnia 31 stycznia 2010 r., w pkt. III. przez zasądzenie od pozwanych E. K. (1) i B. S. (2) na rzecz powoda kwoty 1.043,50 zł oraz odsetki ustawowe od kwoty 610 zł od dnia 31 stycznia 2010 r. solidarnie z pozwanymi S. K. (1) oraz pkt. V. i VI. poprzez zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany B. S. (3) wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego S. K. (1) powód wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od tegoż pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej E. K. (1) wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanego S. K. (1) oraz powoda nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c., rozważył na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej pokrywa się w całości z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku,

zwłaszcza że Sąd ten przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, a zebrany w sprawie materiał poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie, z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

Zarzuty apelacji pozwanego S. K. (1), dotyczące naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i procesowego, sprowadzają się w istocie do twierdzenia, że w okresie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała złożenia wniosku o ogłoszenie jej upadłości, stąd ich omówienie nastąpi łącznie.

Na wstępie należy wskazać, że nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty skarżącego co do błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy okresu końcowego pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. Należy podnieść, że pozwany zarówno w odpowiedzi na pozew, jak również w swojej korespondencji przedprocesowej (k. 23) nie sprecyzował tej daty. Przejawiał jednocześnie niekonsekwencję w zakresie sposobu zaprzestania pełnienia tej funkcji. W odpowiedzi na pozew wskazał bowiem, że został odwołany (k. 73), w apelacji zaś podniósł, że złożył rezygnację z tego stanowiska (k. 291). Zaś w trakcie swego przesłuchania ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że odszedł ze spółki z dniem sporządzenia bilansu (k. 215). Odnosząc się do twierdzenia pozwanego o jego rezygnacji w dniu 9 kwietnia 2010 r. wskazać należy, że z regulacji art. 2 k.s.h. w zw. z art. 61 k.c. wynika, że oświadczenie o rezygnacji uznaje się za złożone z chwilą, gdy doszło do spółki w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Skuteczność rezygnacji jako jednostronnej czynności prawnej wymaga zatem złożenia stosownego oświadczenia woli spółce jako drugiej stronie istniejącego stosunku organizacyjnego. Oświadczenie to wywołuje skutek w niej wyrażony (art. 56 k.c.) i prowadzi do wygaśnięcia z mocy prawa korporacyjnego stosunku członkostwa w zarządzie spółki z chwilą zakomunikowania woli rezygnacji (art. 61 § 1 zd. pierwsze k.c.) właściwemu organowi spółki lub jej reprezentantowi (vide wyrok Sądu Najwyższego z 21.01.2010 r., II UK 157/09, System Informacji Prawnej LEX nr 583805). W niniejszej zaś sprawie nie wiadomo kiedy oświadczenie to doszło do wiadomości spółki. Wobec braku takiego ustalenia prawidłowo Sąd Rejonowy przyjął, że zaprzestanie pełnienia przez pozwanego tej funkcji nastąpiło z momentem wynikającym z treści odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego. Co prawda wpis ten jest deklaratoryjny wskazać jednakże należy, że odpis z KRS stanowi dokument urzędowy, który zgodnie z art. 244 k.p.c. korzysta z domniemania zgodności z prawdą tego co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Obalenie powyższego domniemania na gruncie art. 252 k.p.c. mogło nastąpić poprzez przedłożenie uchwały o odwołaniu pozwanego z pełnienia funkcji członka zarządu względnie przedstawienia przez niego dowodu otrzymania przez spółkę pisma zawierającego jego oświadczenie o rezygnacji. Same zeznania pozwanego okazały się w tym zakresie niewystarczające. Przesądzająca w tym zakresie nie mogła być również data sporządzenia bilansu spółki, dokument ten bowiem mógł zostać sporządzony w dowolnym czasie, niezależnie od zmian osobowych w składzie jej zarządu. Marginalnie należy zresztą podnieść, że nawet uznanie za pozwanym wcześniejszej daty tej rezygnacji (odwołania) nie mogło prowadzić do zwolnienia go od odpowiedzialności za długi spółki, z uwagi na brak wykazania przez niego, aby w okresie do 9 kwietnia 2010 r. sytuacja majątkowa dłużnej spółki nie uzasadniała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Odnoszą się do tej sytuacji trzeba stwierdzić, że ze sporządzonego za okres od dnia 7.10.2010 do 9.04.2010 r. rachunku zysków i start wynika, że dłużna spółka na dzień 9.04.2010 r. poniosła stratę w wysokości 260.009,91 zł (k. 74). Z kolei treść bilansu sporządzonego za ten okres wskazuje, że jej zobowiązania z tytułu dostaw i usług w porównaniu z początkiem roku obrotowego nie uległy praktycznie obniżeniu, pomimo tego, że dłużna spółka, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, nie dysponowała już majątkiem trwałym w wysokości 581.524,96 zł, który posiadała na początku roku obrotowego (k. 75). Znamiennym przy tym było, że pozwany powołując się na istnienie dobrej kondycji finansowej spółki, w trakcie swego przesłuchania sam przyznał, że spółka po 7 stycznia 2010 r. nie miała żadnych „przychodów spedycyjnych”. Wskazał, że „spółka minimalizowała koszty zajmując małe biuro” (k. 215). Dodał także, że na dzień jego odwołania spółka nie miała samochodów, nieruchomości, posiadała jedynie wyposażenie biurowe czyli regały, szafki, biurka (k. 216). Podniósł także, że spółka nie regulowała zobowiązań wobec swoich kontrahentów. Pozwany nie potrafił jednocześnie wskazać wysokości pozostających do dyspozycji spółki środków pieniężnych.

W świetle tych dowodów należało przyjąć, że dłużna spółka w okresie sprawowania przez pozwanego funkcji członka zarządu ponosiła znaczną stratę, zaprzestała faktycznie prowadzenia działalności gospodarczej, nie regulowała wszystkich swoich wymagalnych zobowiązań, a jej majątek przedstawiał nieznaczną wartość.

Pozostając przy kwestii składu majątku dłużnej spółki należy wskazać, że na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty pozwanego o posiadaniu przez tę spółkę wierzytelności wobec jej pracowników oraz pozwanego B. S. (2). Pozwany nawet nie sprecyzował kwoty tych wierzytelności, jak również źródła ich powstania. Dopiero zawarte w odpowiedzi na pozew odwołanie do treści pisma pozwanego z dnia 22 marca 2010 r. (k. 72) pozwala na przyjęcie, że skarżący upatrywał istnienie tych wierzytelności w fakcie podjęcia przez te osoby działalności konkurencyjnej (pismo pozwanego z dnia 22.03.2012 r., k. 23). Przy czym pozwany nie naprowadził żadnych dowodów, z których wynikałoby, że dłużnej spółce przysługują wierzytelności z tego tytułu. Dodać zresztą trzeba, że Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie prawomocnym wyrokiem z dnia 29 lutego 2012 r., w sprawie o sygn. akt IX P 18/12, oddalił powództwo dłużnej spółki przeciwko A. R. oraz K. Z. (k. 193-194), natomiast postanowieniem z dnia 28 września 2012 r., w sprawie o sygnaturze akt IX P 19/12, z powództwa dłużnej spółki przeciwko B. S. (2) umorzył postępowanie (k. 206).

Z tego też względu na podzielenie zasługiwało stanowisko Sądu Rejonowego co do braku wykazania przez pozwanego zaistnienia wynikającej z art. 299 § 2 k.s.h. podstawy do zwolnienia go od odpowiedzialności za zobowiązanie spółki stwierdzone nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 czerwca 2010 r. (sygn. akt V GNc 1809/10), wydanym przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze.

Powyższej konkluzji nie mogła zmienić powołana przez skarżącego okoliczność regulowania przez dłużną spółkę do dnia 26.01.2010 r. zobowiązań za usługi transportowe. Trzeba podnieść, że przytoczony przez niego w tym zakresie dowód z wyciągu bankowego (k. 51-56) dowodzi jedynie tego, że dłużna spółka uregulowała należności wynikające z konkretnych faktur VAT wskazanych w potwierdzeniach przelewów, nie mógł zaś stanowić podstawy do przyjęcia, że do tego momentu spółka regulowała wszystkie swoje wymagalne zobowiązania. Niezależnie od tego stwierdzić należy, że miarodajny dla ustalenia kondycji finansowej spółki był cały okres pełnienia przez niego tej funkcji, nie zaś jedynie okres do dnia 26.01.2010 r. Z treści zaś przesłuchania pozwanego wynika, że spółka w czasie piastowania przez niego tego stanowiska regulowała jedynie nieliczne zobowiązania.

Jako niezrozumiałe jawiły się twierdzenia pozwanego o tym, że pozostając w przeświadczeniu o podjęciu przez pozwanego B. S. (2) oraz pracowników spółki działalności konkurencyjnej, nie regulował on zobowiązań wobec kontrahentów spółki z uwagi na ich sporny charakter. Pozwany w tym zakresie powołał się na to, że nie miał obiektywnej możliwości oceny czy roszczenia wierzycieli są prawdziwe wobec czego liczył na rozstrzygnięcie ewentualnych sporów sądowych. Odnosząc się do tego argumentu Sąd Okręgowy wskazuje, że pozwany jako członek zarządu nie był pozbawiony wglądu w dokumentację spółki. Na brak takiej możliwości pozwany zresztą się nie powoływał. Przyjąć zatem trzeba, że jako członek zarządu mógł podjąć działania mające na celu wyjaśnienie swoich wątpliwości co do istniejących wierzytelności kontrahentów spółki, czego zaniechał. Sam pozwany w trakcie swego przesłuchania podniósł, że „nie zwracał się do powoda o żadne wyjaśnienia” (k. 215). Z tego należy wnioskować, że odmowa spłaty istniejących zadłużeń była podyktowana jedynie subiektywną, niczym nie popartą, oceną pozwanego do co „sporności” tych roszczeń. Jednocześnie za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego oraz ekonomiki były jego twierdzenia o tym, że wobec wątpliwości tych roszczeń „czekał na rozstrzygnięcie ewentualnych sporów sądowych” godząc się z koniecznością poniesienia dodatkowych środków pieniężnych w postaci kosztów sądowych oraz odsetek za opóźnienie.

Reasumując należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie mogło być mowy o naruszeniu przez zaskarżone orzeczenie art. 299 § 2 k.s.h. oraz art. 233 § 1 k.p.c. W rezultacie Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

Ustosunkowując się do apelacji powoda należy w pierwszej kolejności podnieść, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23.01.2001r. IV CKN 970/00, System Informacji Prawnej LEX nr 52753; z dnia 12.04.2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność

wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów. Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien więc wykazać w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Takiego wyводу powód w apelacji nie przeprowadził. W tym zakresie ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że wykazał zaistnienie wynikających z art. 299 § 1 k.s.h. przesłanek do pociągnięcia pozwanych do odpowiedzialności oraz zaprzeczenia temu aby pozwani E. K. (1) oraz B. S. (2) zwolnili się z obowiązku zapłaty. Argumenty przytoczone na poparcie tego zarzutu zawierały jedynie odwołanie do poglądów doktryny i orzecznictwa bez odniesienia ich do realiów niniejszej sprawy. Skarżący zarzucając brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz jego błędną ocenę nie wyjaśnił, które dowody zostały przez Sąd pierwszej instancji pominięte, ewentualnie wadliwie ocenione, czym sam uniemożliwił odniesienie się do tego zarzutu.

Abstrahując już od powyższego trzeba stwierdzić, że wystąpienie podstaw do pociągnięcia członków zarządu do odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 2 k.s.h. nie przesądza automatycznie o zasadności roszczenia. Członkowie zarządu mogą bowiem na gruncie art. 299 § 2 k.s.h. dowodzić zaistnienia przesłanek egzoneracyjnych skutkujących zwolnieniem ich od tej odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie trafnie Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwani sprostali obowiązkowi z art. 6 k.c. obligującego ich do wykazania, że w czasie kiedy byli członkami zarządu sytuacja majątkowa spółki nie uzasadniała złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Wbrew twierdzeniom apelacji ustalenia te nie zostały poczynione wyłącznie w oparciu o twierdzenia pozwanych. O powyższym świadczyła treść sporządzonych za okres od 1.01.2010 r. do 7.01.2010 r. rachunku zysków i start (k. 87) oraz bilansu (k. 88), wyciągu z rachunku bankowego (k. 51-56), jak również zeznania świadków A. K. (k. 211-212), K. J. (k. 212) i A. R. (k. 213-214). Ocena tych dowodów została przez Sąd pierwszej instancji poczyniona w sposób prawidłowy, z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy, powód zaś, jak już wskazano powyżej, nie przedstawił żadnych twierdzeń mogących podważać prawidłowość tej oceny.

Podobnie należało ocenić zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy momentu, w którym dłużna spółka stała się niewypłacalna. W tym zakresie powód ograniczył się jedynie do zakwestionowania tego ustalenia bez wskazania konkretnych twierdzeń (zarzutów) na poparcie zaprezentowanego w apelacji stanowiska. Pozostając przy tym trzeba podnieść, że Sąd pierwszej instancji dokonując ustaleń w przedmiocie - jak to określił powód - „prawidłowości czasowej” złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oparł się na treści sporządzonego za okres od dnia 7.10.2010 do 9.04.2010 r. rachunku zysków i start, bilansu oraz przesłuchania pozwanego S. K. (1) (k. 273). Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd ten dokonując ustaleń w tym zakresie uwzględnił fakt braku uiszczenia należności publicznoprawnych (k. 275), które jak wynika z treści przesłuchania S. K. (1) zostały zapłacone (k. 214).

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 299 § 1 i 2 k.s.h.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. Odnosząc się do niego należy wstępnie wskazać, że za ugruntowane w orzecznictwie należy uznać stanowisko o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności członków zarządu (vide orz. SN z dnia 28.11.2003 r., IV CK 226/02, niepublikowane; orz. SN z dnia 22.06.2005 r., III CK 678/04, niepubl.; wyrok SN z 14.06.2005 r., V CK 719/04, Lex Polonica nr 405563; wyrok SN z dnia 27.10.2004 r., IV CK 55/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 15.05.2001, I CKN 1189/98, Lex Polonica nr 381362, wyrok SN z dnia 2.10.2007 r., II CSK 301/07, LEX nr 332957, uchwała 7 sędziów SN z dnia 7.11.2008 r., III CZP 72/08, LEX nr 460259). Przyjmując podgląd o odszkodowawczym charakterze odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością rozróżnić należy odsetki stanowiące zobowiązanie spółki i odsetki stanowiące zobowiązanie członka zarządu. Odsetki z tytułu braku zapłaty przez spółkę stanowią jeden z elementów szkody, a

podstawą prawną roszczenia odszkodowawczego, w skład którego po skapitalizowaniu one wchodzi, jest art. 299 § 1 k.s.h. Co do odsetek stanowiących zobowiązanie członka zarządu należy wskazać, że mogą być one naliczane od dnia, w którym członek zarządu pozostaje w opóźnieniu w zapłacie odszkodowania (w którego skład mogą wchodzić również odsetki od spółki, o ile zostaną skapitalizowane i objęte roszczeniem odszkodowawczym powoda), a podstawą prawną ich dochodzenia jest wówczas art. 481 § 1 k.c. Wyjaśnienie jednak wymaga, że wymagalność roszczenia odszkodowawczego przysługującego wobec członka zarządu za zobowiązania spółki nie jest oznaczona oraz nie wynika z właściwości zobowiązania, należy więc ją określić w myśl art. 455 k.c., co oznacza, że odsetki stanowiące zobowiązanie członka zarządu za opóźnienie w zapłacie odszkodowania mogą być dochodzone od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty (vide uchwała SN z dnia 7.12.2006 r., III CZP 118/06, LEX nr 203871 i powołane tam orzeczenia). Dopiero brak spełnienia świadczenia w wyznaczonym przez wierzyciela terminie, bądź niezwłocznie po wezwaniu, spowoduje opóźnienie w jego spełnieniu, co rodzi uprawnienie do domagania się odsetek zgodnie z art. 481 k.c.

Sformułowanie żądania pozwu w części, w jakiej powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych, wskazuje że żądane odsetki nie stanowiły szkody powoda, były natomiast odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia głównego z nakazu zapłaty wydanego przeciwko spółce, którego powód dochodził jako należności głównej. Podstawą prawną tego żądania odsetkowego był więc art. 481 § 1 k.c., co oznacza, że odsetki za opóźnienie od kwoty głównej z nakazu zapłaty – kierowane do pozwanych jako członków zarządu dłużnej spółki - powinny być określone przy uwzględnieniu normy art. 455 k.c. W konsekwencji uznać należy, że odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty głównej prawidłowo zostały zasądzone przez Sąd pierwszej instancji od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu jako dzień zapłaty.

W związku z powyższym apelacja powoda również polegała oddaleniu jako bezzasadna (art. 385 k.p.c.).

Wobec tego, że obie strony wnoszące apelacje przegrały sprawę w stosunku do siebie, to na podstawie art. 100 k.p.c., należało znieść wzajemnie pomiędzy nimi koszty procesu w postępowaniu odwoławczym.

Zasądzeniu zaś od powoda, jako strony przegrywającej sprawę, podlegały koszty sądowe poniesione przez podejmujących samodzielną obronę pozwanych E. K. (1) oraz B. S. (2). Podstawą prawną rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III. sentencji wyroku był art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Natomiast o kosztach procesu należnych od powoda na rzecz B. S. (2) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. z zw. z art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Piotr Sałamał SSO Anna Budzyńska